

**Sygnatura akt VI Ka 1082/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **19 marca 2019** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Małgorzata Peteja-Żak

Protokolant Dominika Koza

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2019 r.

przy udziale Justyny Rzeszut – Sieńkowskiej Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T.

sprawy **T. G.** ur. (...) w G.

syna K. i R.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk, art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 28 września 2018 r. sygnatura akt II K 629/16

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 636 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 20 zł (dwadzieścia złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w wysokości 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych).

Sygn. akt VI Ka 1082/18

## UZASADNIENIE WYROKU

**z dnia 19 marca 2019r.**

Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach wyrokiem z dnia 28 września 2018r., w sprawie o sygn. II K 629/16, uznał oskarżonego **T. G.** za winnego tego, że w dniu 20 lutego 2014r. w B. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wprowadził w błąd przedstawiciela (...) co do okoliczności zajścia kolizji pomiędzy pojazdami M. (...) o nr rej. (...) a F. (...) o nr rej. (...) oraz uszkodzeń pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), czym doprowadził pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wypłaty odszkodowania w wysokości 15.650,14 złotych oraz tego, że w dniu 5 maja 2014r. w W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej usiłował doprowadzić (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci wypłaty odszkodowania w wysokości 78.196,73 złotych po wprowadzeniu w błąd co do okoliczności zajścia kolizji drogowej pomiędzy pojazdami M. (...) o nr rej. (...) a F. (...) o nr rej. (...) oraz uszkodzeń pojazdu marki M. (...) o nr rej. (...), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zachowanie pokrzywdzonego, tj. czynów z których pierwszy wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk, a drugi znamiona przestępstwa z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk, przyjmując, iż stanowią one ciąg przestępstw i za powyższe przestępstwa na mocy

art. 286 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk w zw. z art. 37a kk wymierzył mu jedną karę grzywny w wysokości 150 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych.

Na mocy art. 46 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem poprzez zapłatę na rzecz (...)z siedzibą w W. kwoty 15.650,14 złotych oraz zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa stosowne koszty sądowe, obejmujące opłatę i wydatki.

Od niniejszego wyroku apelację wywiodła obrońca oskarżonego, zaskarżając wyrok w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 4 kpk w zw. z art. 7 kpk, poprzez dokonanie przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, przy wybiórczym uwzględnieniu jedynie okoliczności mogących zdaniem Sądu I instancji przemawiać na niekorzyść oskarżonego, z całkowitym pominięciem okoliczności dla oskarżonego korzystnych, a to chociażby faktu, iż:

- po raz kolejny ustalenia Sądu I instancji zostały oparte o opinię biegłego T. M. (1), którą już Sąd odwoławczy w trakcie rozpoznawania pierwszej apelacji obrońcy w sprawie uznał za niepełną pod kątem analizy chociażby wszelkiej potencjalnej dynamiki zdarzenia, nie uwzględniającej całokształtu zgromadzonej w aktach dokumentacji fotograficznej uszkodzeń samochodu marki F. (...) o nr rej. (...), a tym samym nieprzydatną dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy,

- zarówno opinia z dnia 18 lipca 2017r., jak i opinia z dnia 20 lipca 2018r. wydane przez drugiego biegłego P. H. (1), podobnie jak opinia biegłego T. M. (2) zostały oparte wyłącznie o jedno zdjęcie uszkodzonego pojazdu, co ciekawe trudno stwierdzić jakiego. Abstrahując jednak od powyższego mankamentu stanowczo podkreślić należy, że również w/w opinie nie uwzględniają w swojej treści całokształtu uszkodzeń samochodu marki F. (...) nr rej. (...), które są kluczowe dla ustalenia dynamiki zdarzenia, a tym samym dla ustalenia czy przedmiotowe pojazdy weszły w interakcję w dniu 20 lutego 2014r. Nadmienić należy, że biegły ani słowem nie wspomina o uszkodzeniach tylnych drzwi prawych F. (...), które przecież zostały udokumentowane w ramach protokołu zdawczo – odbiorczego (k. 24 części akt zawierającej protokoły przesłuchania świadków, o czym także już wspominał Sąd odwoławczy). Rodzi się zatem pytanie czy biegły sporządzając opinię w sprawie miał do dyspozycji całokształt zgromadzonej dokumentacji fotograficznej dotyczącej F. (...) o nr rej. (...). Z wywodów biegłego wynika bowiem, że uczestniczące w zdarzeniu samochody miały się zatknąć tylko przednimi częściami, jak zatem wytłumaczyć uszkodzenia tylnych drzwi prawych samochodu F. (...). Powyższe poddaje w wątpliwość czy analiza przebiegu zdarzenia została dokonana prawidłowo, gdyby bowiem tak było tylne drzwi pojazdu F. (...) w ogóle nie uległyby uszkodzeniu, a to pozostaje w jawnej opozycji z zabezpieczoną dokumentacją samochodu F. (...). Mało tego, żadna z opinii nie odnosi się do dokumentacji zdjęciowej przedłożonej w postępowaniu apelacyjnym przez obronę, z której jednoznacznie wynika, że po zdarzeniu z 2013r. samochód oskarżonego został w pełni naprawiony i na dzień kolizji z dnia 20 lutego 2014r. nie posiadał żadnych widocznych obrażeń,

- w konsekwencji Sąd I instancji w sposób co najmniej przedwczesny uznał, iż zeznania świadka P. K., który po zdarzeniu z 2013r., a przed zdarzeniem z 2014r. ubezpieczał w ramach ubezpieczenia AC pojazd należący do oskarżonego i który to na własne oczy widział stan techniczny i wizualny pojazdu, są nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszego postępowania,

- aktualne zostają wywody obrońcy zawarte w poprzedniej apelacji z dnia 11 stycznia 2016r., iż zgodnie z treścią opinii nr (...) sporządzonej przez (...) z dnia 1 lipca 2014r., znajdującej się w aktach niniejszej sprawy, „Nie można wykluczyć, iż stan samochodu sprawcy po zderzeniu do czasu okazania nie uległ zmianie”, a także, iż „nie można jednoznacznie wykluczyć uszkodzenia samochodu poszkodowanego w opisanych okolicznościach”. Powyższe w konsekwencji spowodowało, iż Sąd I instancji zbyt pochopnie przyjął, że wskazywane przez oskarżonego w zgłoszeniu szkody uszkodzenia pojazdu nie mogły powstać w trakcie kolizji z dnia 20 lutego 2014r., a tym samym zgłaszając szkodę oskarżony chciał doprowadzić ubezpieczyciela do niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Nadto Sąd I instancji zignorował zeznania świadka A. G. (rzeczoznawcy) złożone w postępowaniu przygotowawczym, z

których wprost wynika, iż analizując w postępowaniu likwidacyjnym możliwość powstania uszkodzeń w pojeździe poszkodowanego, w oparciu o stan techniczny pojazdu kierowanego przez sprawcę, likwidator miał do dyspozycji samochód naprawiony, nieposiadający żadnych uszkodzeń, a z uwagi na fakt, że był to samochód z wypożyczalni świadek nie miał kontaktu z kierującym samochodem w chwili zdarzenia, aby móc ustalić ponad wszelką wątpliwość uszkodzenia pojazdu i przebieg zdarzenia. W tym miejscu nadmienić również należy, iż Sąd I instancji w swojej ocenie pominął także zeznania świadka D. D. w zakresie, w którym świadek wskazywał, iż będąc na miejscu zdarzenia „nie miałem żadnych podejrzeń o próbę sfingowania tego zdarzenia”,

- Sąd I instancji dowolnie, a nie swobodnie, nie dysponując żadnym materiałem dowodowym, w tym zakresie ustalił, że uczestnicy kolizji drogowej, tj. oskarżony oraz świadek M. K. pozostawali w zмовie i umówili się w celu pokrzywdzenia ubezpieczyciela, co do wszystkich faktów dotyczących przyczyn i przebiegu kolizji. Powyższe jest na tyle absurdalne, że nawet z zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy stawili się na interwencji wprost wynika, że nie było żadnych podstaw, by takie założenie przyjąć. Mało tego w sprawie nie zostało udowodnione, jakoby świadek i oskarżony przed kolizją drogową z dnia 20 lutego 2014r. w ogóle się znali. Zarówno oskarżony, jak i świadek M. K., pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, jednoznacznie oświadczyli, że przed kolizją z dnia 20 lutego 2014r. nie znali się oraz nigdy nie mieli okazji się spotkać. Mając powyższe na względzie wywody Sądu I instancji w stosunku do oskarżonego są zbyt daleko idące, gdyby bowiem przyjąć je za słuszne Sąd z urzędu winien skierować do Prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa również przez świadka M. K. i w stosunku do niego winno być także wszczęte postępowanie karne,

- do zdarzenia z dnia 20 lutego 2014r. w ogóle nie doszło, co stoi w jawnej sprzeczności z większością zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pomijając już bowiem część uszkodzeń, które wzbudziły u ubezpieczyciela wątpliwości nikt nie kwestionował faktu, że do zdarzenia doszło. Nie można bowiem zaprzeczyć, że samochód oskarżonego leżał w rowie, po jego lewej stronie zlokalizowane były uszkodzenia, które w sposób nie budzący wątpliwości wskazują, że samochód do rowu nie wpadł sam, mało tego, na miejsce zdarzenia wezwana została Policja, która zabezpieczyła samochód oskarżonego, przesłuchała zarówno sprawcę wypadku, jak i pokrzywdzonego, a także wykonała dokumentację fotograficzną. Twierdzenie zatem w okolicznościach sprawy, że do zdarzenia nie doszło jest po prostu kuriozalne;

2. błąd w ustaleniach faktycznych mający istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, podczas gdy zgromadzony materiał dowodowy w sprawie nie daje podstaw do jednoznacznego i niebudzącego wątpliwości stwierdzenia, że oskarżony zgłaszając ubezpieczycielowi szkodę podał niezgodny ze stamen faktycznym zakres uszkodzeń posiadanego samochodu, w celu doprowadzenia ubezpieczyciela do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i osiągnięcia w ten sposób korzyści majątkowej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Analiza akt sprawy, pisemnych motywów zaskarżonego orzeczenia oraz argumentów apelacji doprowadzić musiała do uznania, że apelacja ta nie zasługuje na uwzględnienie. Poczynione przez Sąd I instancji w oparciu o właściwie zebrany i oceniony materiał dowodowy ustalenia faktyczne uznać należy za trafne, zgodne ze zgromadzonymi i ujawnionymi w toku rozprawy dowodami, które tenże Sąd ocenił w sposób pozostający pod ochroną art. 4 kpk oraz art. 7 kpk. Stanowisko swoje Sąd ten należycie uzasadnił, w sposób zgodny z art. 424 kpk. Sąd I instancji nie dopuścił się przy rozpoznawaniu sprawy ani przy wyrokowaniu błędu w ustaleniach faktycznych. Ustalenia faktyczne Sądu w zupełności znajdują potwierdzenie w zebranych dowodach. Ocena zgromadzonych dowodów przedstawiona w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, zwłaszcza ocena wyjaśnień oskarżonego, opinii biegłych w zestawieniu z zebraną dokumentacją pozostaje logiczna i w żadnym wypadku nie nosi cech dowolności. Przekroczenie takowe może mieć bowiem miejsce wyłącznie w sytuacji, gdy na podstawie prawidłowo zgromadzonych dowodów Sąd poczynił ustalenia faktyczne niezgodne wprost z zebranymi dowodami lub wysnuł z tak zgromadzonych dowodów wnioski sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego bądź też wnioski wyprowadzone z zebranego materiału dowodowego wyprowadzone zostały z bezzasadnym pominięciem dowodów przeciwnych do poczynionych ustaleń, jak również wówczas, gdy bezzasadnie Sąd odmówił wiary określonym dowodom. Tak w niniejszej sprawie

się nie stało. Analizując zarówno zgromadzone dowody, jak i pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których w przekonujący sposób wskazał Sąd dlaczego dał wiarę jednym dowodom, wiary takiej odmawiając dowodom innym, dojść trzeba do przekonania, że Sąd Rejonowy przeprowadzając postępowanie dowodowe zgromadził wystarczający materiał dowodowy i na jego podstawie prawidłowo ustalił stan faktyczny, a poddając analizie zgromadzony materiał dowodowy wyprowadził trafne wnioski w zakresie winy oskarżonego T. G.. Ocena przeprowadzona przez Sąd orzekający była wszechstronna i jako obiektywna nie nosi znamion dowolności. Wniosków powyższych nie zdyskwalifikowała w szczególności apelacja obrońcy oskarżonego, której zarzutów nie potwierdziła przeprowadzona przez Sąd Okręgowy kontrola instancyjna.

Odwołujący się obrońca, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, kwestionuje dokonaną przez Sąd orzekający ocenę dowodów, w szczególności treść sporządzonych przez biegłych z zakresu ruchu drogowego opinii, w których biegli ci mieli dochodzić do podobnych wniosków o tożsamości części uszkodzeń prawego boku samochodu M. gdy idzie o zdarzenia z końca marca 2013r. i lutego 2014r. O ile obrońca w swoim środku odwoławczym w znacznej mierze skupia się na relacjach świadków w osobach M. K. i D. D., a także A. G., o tyle jednak w stopniu niewielkim (żeby nie powiedzieć żadnym) ustosunkowuje się do ustaleń i wniosków płynących z opinii dwóch biegłych – T. M. (2) oraz P. H. (1), wskazanego przez powołane(...) do opracowania opinii.

Przywołując w wyrywkowej części treść opinii wstępnej N/S A. G. - eksperta rzeczoznawcy (...) w W., współpracującej z pokrzywdzonym towarzystwem ubezpieczeniowym, mylnie wskazując zresztą datę opracowania na dzień 1 lipca 2014r., zamiast 3 czerwca 2014r. (k. 46-48), obrońca wskazuje, że brak było wystarczających dowodów na to by wykazać, iż uszkodzenia samochodu oskarżonego nie mogły powstać w opisanych przez niego okolicznościach. Abstrahując od faktu, iż rzeczoznawca ten w tym zakresie skupia się jedynie na uszkodzeniach lewego boku M. (...), wskazując na brak widocznych uszkodzeń pojazdu sprawcy, trzeba wskazać, że opinia ta (traktowana w niniejszym postępowaniu jak dokument prywatny) była opracowana z uwzględnieniem innego modelu pojazdu F. (...) (o nr rej. (...)), który nie uczestniczył w zdarzeniu drogowym i nie posiadał uszkodzeń, nadto nie była opinią porównującą zakres szkód w pojeździe M. (...) pochodzących z obu zdarzeń. Co ważne jednak w tej sprawie, i ten rzeczoznawca zwraca uwagę w swojej opinii i relacji na brak wystających ostrych krawędzi z przodu samochodu F. (...), które mogłyby doprowadzić do miejscowego rozerwania poszycia drzwi tylnych lewych pojazdu oskarżonego oraz ostrokrawędziastego przetarcia boku (obłe zakończenie zderzaka, betonowe bloczki /trylinki/ nie mogły do tego doprowadzić).

Inaczej ma już się jednak sytuacja gdy idzie o drugą z prywatnych opinii sporządzonych na zlecenie (...) (k. 49-55). Tu bowiem rzeczoznawca S. G., uwzględniając nadal błędnie udział w kolizji drogowej samochodu F. (...) o nr rej. (...), co nie miało tu jednak znaczenia, w sposób jasny, rzeczowy i czytelny przedstawił zakres szkód ujawnionych w samochodzie M. (...) po zdarzeniu drogowym z 28 marca 2013r. (szkoda likwidowana przez (...)), zestawiając go następnie z ujawnionymi uszkodzeniami, a mającymi pochodzić z 20 lutego 2014r. Po przeprowadzeniu analizy porównawczej, zdaniem tego rzeczoznawcy uszkodzenia samochodu oskarżonego po jego prawej stronie wskazują na wiele cech wspólnych z uszkodzeniami likwidowanymi przez (...). Zostały one pogłębione, ale wiele szczegółów wskazuje na ponowny udział w szkodzie objętej niniejszym postępowaniem elementów przykręcanych prawej strony samochodu. Brak jest natomiast cech wspólnych w uszkodzonych elementach lewej strony samochodu okazywanych na okoliczność obu zgłaszanych szkód.

Obrońca dyskredytując opinie biegłych T. M. (1) i P. H. (1) podkreśla ich niepełność ze względu na oparcie się jedynie w nich o jedno – trudno stwierdzić jakie - zdjęcie uszkodzonego samochodu F. (...); to zdaniem skarżącej przesądza o nieuwzględnieniu całokształtu uszkodzeń tego pojazdu, co ma z kolei kluczowe znaczenie dla ustalenia przebiegu zdarzenia z 20 lutego 2014r. O ile jest prawdą, że biegli ci ustalając zakres uszkodzeń tego pojazdu opierali się na tym samym zdjęciu obrazującym jego uszkodzenia, a sporządzonym na miejscu zdarzenia przez Policję (k. 116 – płyta CD i k. 118, k. 4 opinii T. M. (2) i k. 6, 11 opinii P. H. (1)), o tyle trzeba stwierdzić w tym miejscu, iż zdjęcie to jako jedyne przedstawia ujawnione uszkodzenia prawego przedniego narożnika tego samochodu, dokumentacja fotograficzna zaś sporządzona przez T. M. (3) przy odbiorze pojazdu następnego dnia wskazuje jedynie w dużym przybliżeniu na te same uszkodzenia (k. 28-33, 35 akt – tom zawierający protokoły przesłuchania świadków). Pozostałe zdjęcia wykonane

przez pracownika firmy (...) nie wskazują na uszkodzenia tylnych prawych drzwi tego pojazdu, wręcz przeciwnie – zdjęcia z k. 27, 35 i 36 przedstawiają pojazd w tym miejscu w stanie nieuszkodzonym. Powyższe koresponduje w pełni, wbrew czynionemu zarzutowi przez obrońcę, z treścią przywołanego w apelacji protokołu zdawczo – odbiorczego samochodu, w dokumencie tym bowiem T. M. (3) osobiście na makiecie pojazdu zaznaczył wszystkie ujawnione przez niego uszkodzenia odbieranego F. (...), następnie je także opisując (zderzak, błotnik oraz drzwi od strony pasażera – k. 24 akt – tom zawierający protokoły przesłuchania świadków, zeznania T. M. (3) k. 338-339). Zaznaczone na szkicu uszkodzenia (T-tarcie, W-wgniecenie) umiejscowione są w przedniej prawej części samochodu, co zgodne jest także z relacją M. K., który - po okazaniu mu zdjęć – przyznał, że tylne prawe drzwi F. (...) nie były uszkodzone w chwili zwracania przez niego pojazdu. Jest także oczywistym dla Sądu, że w przypadku ujawnienia uszkodzeń tej części pojazdu dokumentacja sporządzona przez funkcjonariuszy Policji na miejscu zdarzenia przedstawiałaby je, tymczasem zaledwie 2 zdjęcia policjantów okazują F. (...) – uszkodzony prawy przedni narożnik i nieuszkodzony tył (k. 116, 118-119).

Analizując zakres uszkodzeń w pojazdach (lewego boku M. (...) i prawego F. (...)), ich wielkość i umiejscowienie, obaj biegli zgodnie i rzeczowo stwierdzili, iż nie korespondują one ze sobą, a tym samym – zakres uszkodzeń, ich charakter i mechanika powstania świadczą o tym, że do zdarzenia (kontaktu) między pojazdami nie mogło dojść 20 lutego 2014r. Jest to logiczne i rzeczowe wnioskowanie, jeśli uwzględni się rodzaj uszkodzeń i umiejscowienie ich wysokości na pojazdach oraz zwymiarowanie obu samochodów i ich sylwetkę (tj. brak ostrego elementu w pojeździe F. (...), który korelowałby z rozerwaniem poszycia widocznym na lewym boku M. (...) na tylnych drzwiach, na co zwracał także uwagę przecież A. G.). Zakres uszkodzeń nie koreluje ze sobą, jak i z opisem zdarzenia przedstawionym przez kierowców. W tej sytuacji niedanie wiary przez Sąd meriti nie tylko wyjaśnieniom oskarżonego, ale i zeznaniom M. K. było prawidłowe i zgodne z art. 7 kpk. Także i ocena relacji D. D. nie może budzić wątpliwości, nie było bowiem jego zadaniem ustalanie szczegółowego zakresu uszkodzeń i korelacji między nimi, zwłaszcza w sytuacji gdy żaden z kierujących nie kwestionował przebiegu zdarzenia, a nadto jeden z nich poczuwał się do winy, przyjmując na miejscu mandat karny.

Jest oczywistym natomiast, i nikt tego w sprawie nie kwestionuje, że M. leżał w rowie po prawej stronie ulicy, co przedstawiają zdjęcia Policji oraz zalegające na k. 56 – 59 akt, a sporządzone przez pracowników ubezpieczyciela w ramach usługi assistance na miejscu zdarzenia. Szereg uszkodzeń prawego boku (zarysowań), ich ciągłość oraz obecność ziemi na powłoce prawego przedniego zderzaka świadczą o tym, iż pojazd ten wjechał do rowu i przesunął się wzdłuż niego, na co zwraca uwagę biegły P. H.. Pomimo tego jednak i tu obaj biegli są zbieżni co do tego, że znaczna część uszkodzeń prawego boku samochodu M. ze szkody z 28 marca 2013r. jest identyczna z uszkodzeniami tego boku ze szkody z 20 lutego 2014r.; nadto zdaniem biegłego P. H. nie jest możliwe powstanie identycznych uszkodzeń - o takim samym charakterze, umiejscowieniu i kształcie w dwóch różnych zdarzeniach drogowych, przy uwzględnieniu specyfiki i dynamiki późniejszej kolizji, co wydaje się być także oczywiste przy uwzględnieniu wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Dokonując analizy porównawczej ujawnionych uszkodzeń samochodu oskarżonego biegły T. M. wskazywał na identyczny zakres uszkodzeń gdy idzie o przedni prawy błotnik oraz przednie i tylne prawe drzwi, drugi zaś z biegłych podawał jako elementy nienaprawione po wcześniejszym zdarzeniu drogowym przedni prawy błotnik, prawy próg i drzwi tylne prawe. W kontekście zatem przywołanych przez apelującą zeznań P. K., który w ramach ubezpieczenia AC ubezpieczał pojazd w okresie między dwoma zdarzeniami drogowymi (płyta CD - k. 190), nie stwierdzając żadnych uszkodzeń zewnętrznych pojazdu, trzeba wskazać, iż elementy podane przez biegłych – przedni błotnik, drzwi – są elementami wymiennymi i na użytek ubezpieczenia pojazdu mogły być bez problemu wymienione przez oskarżonego na nieuszkodzone, co podkreśla także świadek J. K.. Co zaś tyczy się progu, o którym pisze w swej opinii P. H., choć jest to element wymienny, to jednak ponowne jego wstawianie napotykałoby zapewne na większe już trudności. Analizując zdjęcia prawego boku pojazdu z obu szkód (k. 7, 80) oraz te przedstawiające samochód do ubezpieczenia AC (k. 190) trzeba jednak stwierdzić, iż uszkodzenia progu nie były na tyle duże by musiały być następnie widoczne przy ubezpieczeniu pojazdu, same zaś zdjęcia M. do ubezpieczenia zostały zrobione z różnej perspektywy i strony, zawsze jednak bez zbliżenia danej części.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do stwierdzenia, że sposób procedowania Sądu orzekającego, a zwłaszcza gromadzenia przezeń materiału dowodowego i jego oceny naruszył jakiegokolwiek przepisy prawa procesowego. Sporządzone przez biegłych opinie były jasne, pełne, rzeczowe i niesprzeczne między sobą, uzupełniając się w znacznym zakresie. Nie było zatem podstaw do zastosowania art. 201 kpk, czy też art. 193 kpk i powołania innych, wnioskowanych przez obrońcę przed Sądem orzekającym biegłych. Tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, będące efektem logicznej, wszechstronnej i zgodnej z zasadami doświadczenia życiowego analizy zebranych dowodów, pozostają pod ustawową ochroną i nie mogą być skutecznie kwestionowane. Zdaniem Sądu Okręgowego skarżąca nie wskazała okoliczności, których nie miałby w polu widzenia Sąd I instancji. Stanowisko Sądu Rejonowego w zakresie oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w tym wyjaśnień oskarżonego, było trafne, Sąd ten wyjaśnił bowiem, dlaczego wersja zdarzeń wynikająca logicznie oraz w zgodzie ze wskazaniami doświadczenia życiowego zwłaszcza z opinii biegłych oraz obszernej dokumentacji w zestawieniu z zeznaniami świadków J. K., D. D., A. G. i T. M. (3), uznana została za wiarygodną, a z jakich przyczyn odmówił wiary wyjaśnieniom nieprzyznającego się do winy oskarżonego, a tym samym i relacji drugiego z kierowców pojazdu, który miał uczestniczyć w feralnym lutowym zdarzeniu. W świetle zatem zgromadzonego materiału dowodowego trzeba wskazać, iż zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów stanowisko Sądu meriti wprawdzie było oparte o własne przekonanie organu orzekającego, niemniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody, ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego.

Obrońca oskarżonego w żadnej mierze nie podważyła prawidłowości pewnych ustaleń Sądu Rejonowego. To, że były one niekorzystne dla oskarżonego nie oznacza także, iż Sąd I instancji uchybił regule wyrażonej w art. 7 kpk.

W konsekwencji niestwierdzenia naruszenia art. 7 kpk chybnym był również podniesiony przez obrońcę zarzut naruszenia zasady obiektywizmu (art. 4 kpk), który to przepis nie może w ogóle stanowić samodzielnie podstawy zarzutu środka odwoławczego, skoro formułuje procesową zasadę obiektywizmu, przestrzeganie której gwarantowane jest szczegółowymi przepisami procedury karnej. Przyjęcie, że doszło do naruszenia tej zasady wymaga więc wykazania obrazy poszczególnych przepisów gwarantujących jej przestrzeganie.

W świetle wyżej zaprezentowanych uwag, wobec pełnego i wyczerpującego rozważenia przez Sąd I instancji wszystkich istotnych okoliczności sprawy, całkowicie należało zaaprobować dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne, jak też ocenę prawną przypisanych oskarżonemu czynów. W sprawie brak wątpliwości co do tego, iż do kolizji objętej zgłoszeniem oskarżonego nie doszło w okolicznościach przez niego przedstawianych, co wynika niezbicie z analizy przebiegu zdarzenia w kontekście nieprzystających do siebie uszkodzeń lewej strony pojazdu oskarżonego oraz prawego błotnika i drzwi przednich prawych pojazdu marki F. (...).

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do zakwestionowania orzeczonej wobec oskarżonego jednej kary, przy zastosowaniu konstrukcji ciągu przestępstw.

Zarzut rażącej surowości kary może być zasadny tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary określonych w art. 53 kk (zob. wyrok SN z 14 XI 1973r., III KR 254/73, OSNPG 1974/3-4/51).

Sąd Rejonowy właściwie ustalił stopień zawinienia oskarżonego i wymierzył mu karę adekwatną do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów, według swojego uznania i w granicach przewidzianych przez ustawę. W pisemnych motywach uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i szczegółowy uwzględnił całokształt okoliczności mających wpływ na wymiar kary, biorąc pod uwagę wszystkie dyrektywy jej orzekania. Kara wymierzona oskarżonemu w sposób należyty spełnia swe cele zapobiegawcze i wychowawcze, wypełnia wymogi prewencji ogólnej i w zakresie społecznego oddziaływania. Nie jest też tak, by wysokość wymierzonej kary, wszak najłagodniejszej w katalogu kar, była niewspółmierna w stosunku do wysokości wyrządzonej jednym z przestępstw szkody, albowiem słusznie Sąd meriti ocenił stopień społecznej szkodliwości czynów na poziomie znacznym z uwagi na charakter dobra naruszonego przestępstwami, wysokość szkody, działanie z niskich pobudek, bo z chęci uzyskania stosunkowo łatwo i

szybko korzyści majątkowej. Także i wysokość stawki uwzględnia należycie dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne; wszak T. G. prowadzi własną działalność gospodarczą, osiągając stały niemały dochód, stąd kwota ustalonej wysokości stawki dziennej na poziomie 50 złotych nie razi w żadnej mierze nadmierną surowością. Kara w takiej postaci wymierzona jawi się jako wyważona i sprawiedliwa.

Sąd merytoryczny nie dopuścił się żadnego uchybienia także orzekając o środku kompensacyjnym w pkt 2 zaskarżonego wyroku. Zważywszy na kompensacyjną funkcję obowiązku naprawienia szkody, orzekał obok kary, a tym samym wzmacniającego reakcję karną za popełnione przestępstwo, w dalszej zaś kolejności uwzględniając funkcję prewencyjną orzeczenia w tym zakresie, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do wydania orzeczenia reformatoryjnego także w tej części.

Z naprowadzonych wyżej względów Sąd Okręgowy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Konsekwencją powyższego było zasądzenie od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatków za postępowanie odwoławcze i wymierzenie mu opłaty, będącej konsekwencją wymierzonej kary.